



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)
SSN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)
SSN Michał Laskowski

Protokolant Kamila Ożarowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jarosława Szuberta,
w sprawie G.W.

skazanego z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1
k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 8 października 2024 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 6 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 172/23
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 62/18,

**na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k. wobec
G.W., a nadto na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. wobec
A.B. i W.W. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

Jacek Błaszczyk Dariusz Kala Michał Laskowski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 62/18, uznał oskarżonego **G.W.** za winnego zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne i skazał tego oskarżonego na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 400 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych. Sąd orzekł ponadto od oskarżonego na rzecz O. S.A. z/s w Warszawie kwotę 876.198,02 złotych tytułem solidarnego naprawienia szkody.

Wyrokiem tym skazano także m. in. **A.B.** i **W. W.**.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 172/23, Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok dokonując modyfikacji w zakresie wysokości szkód wynikłych z popełnionych przez w/w przestępstw, a ponadto złagodził orzeczoną wobec G. W. karę do 3 lat pozbawienia wolności.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego G. W. – zarzucając mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenia art. 4, 7, 410 k.p.k. polegającego na nieuwzględnieniu szeregu istotnych okoliczności przemawiających na korzyść skazanego, ujawnionych w postępowaniu dowodowym, zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem I instancji, a mających zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego oraz przyjęcie niekorzystnej dla skazanego wersji rzeczywistego przebiegu zdarzeń, o których mowa w akcie oskarżenia, w sytuacji gdy prawdziwy ich przebieg nie może zostać jednoznacznie i kategorycznie przedstawiony, tak jak widzą go Sądy, co eliminuje możliwość postawienia G.W. zarzutu określonego w art. 286 § 1 k.k. i skutkować winno uniewinnieniem G.W.;

2. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenie art. 4, 7, 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób wybiórczy i tendencyjny w zakresie opisu działania oskarżonego G.W., bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, skutkujące wydaniem przez Sąd I instancji wyroku, który nie opiera się na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej co przejawia się przede wszystkim błędnym ustaleniem, że G.W. jest winny zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów - mimo, że powyższe nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
3. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenie art. 4, 7, 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez bezkrytyczne obdarzenie wiarą wyjaśnień P.S. z postępowania przygotowawczego przy jednoczesnym nieuprawnionym deprecjonowaniu wyjaśnień składanych przez G.W. oraz A.B., w sytuacji gdy w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego, oczywistym wydaje się, że rzekoma „skrucha” P.S., na którą w uzasadnieniu powołuje się Sąd I instancji, stanowiła wyłącznie linię obrony, ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności przez P.S. i obciążenie innych osób m.in. G.W.;
4. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenie art. 4, 7, 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez bezkrytyczne obdarzenie wiarą zeznań świadków: W.M., K.N., I.S., J.T., A.S., E.S., M.S. i M.S. - pomimo, że w/w miały oczywisty interes w tym. aby przedstawiać wersję zdarzeń ukierunkowaną na uniknięcie przez nie odpowiedzialności;
5. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenie art. 4, 7, 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego przejawiającym się w

przyjęciu, że G.W. dokonał zarzucanych mu czynów, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, a wręcz przeciwnie - w sprawie istnieje wiele okoliczności świadczących o tym, że Sąd dokonał pobieżnej, wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnął, na podstawie wadliwie przeprowadzonej oceny błędne wnioski co do sprawstwa G.W., co potwierdza przede wszystkim:

6. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenie art. 4, 7, 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie winy oskarżonego G.W., w zakresie zarzuconych mu czynów dotyczących umów zawartych przez P.S., P.P., W.K., U.S., M.M. i L.S. i zupełnie dowolne, niezajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęcie, że oskarżony „kłamliwie zapewniał w/w o istotnych warunkach zawartych umów, a także, że nie przekazał w/w osobom telefonów, w sytuacji gdy wskazane osoby nie zostały w sprawie przesłuchane;
7. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenie art. 4, 7, 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że G. W. miał "kłamliwie zapewniać o istotnych warunkach zawartych umów", a także, że „Przy zawieraniu umów na osoby rejestrujące fikcyjną działalność gospodarczą G.W. wykorzystywał znajomość procedur i (...) Nikt nie weryfikował natomiast realności prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę będącą klientem „biznesowym”. - w sytuacji gdy każdy z klientów własnoręcznym podpisem potwierdzał zapoznanie się z treścią umowy, a jedyną możliwą metodą weryfikacji klientów biznesowych w kontekście realności prowadzenia działalności, była weryfikacja w CeIDG;
8. rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego obrońcy dotyczącego naruszenie art. 4, 7, 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającego na uznaniu, że G.W. dokonał zarzucanych mu aktem czynów, w sytuacji gdy żaden ze świadków nie rozpoznał oskarżonego;

9. obrazę art. 438 pkt 4 k.p.k. poprzez wymierzenie G.W. kary 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji gdy na podstawie zebranego w toku postępowania materiału dowodowego zasadne było jego uniewinnienie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 grudnia 2023 roku oraz wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 20.12.2022 roku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z urzędu (art. 536 k.p.k.) stwierdzono w sprawie zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2) k.p.k., tj. nienależytej obsady Sądu odwoławczego, albowiem w składzie tego Sądu zasiadał sędzia X. Y., który powołanie na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie uzyskał w oparciu o rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3). Wobec zaistnienia wskazanego uchybienia zbędnym było odniesienie się do zarzutów zawartych w kasacji obrońcy (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Sąd Najwyższy podziela stanowisko dotyczące zagadnień związanych z prawnomiędzynarodowym oraz konstytucyjnym kontekstem ocen niezależności sądów, w skład których wchodzi osoby powołane na urząd sędziego w oparciu o rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami powołanej ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 11 października 2023 r., III KK 185/23. Wobec kompleksowego ujęcia problemu w tym orzeczeniu, a także szeregu innych, nie ma potrzeby rekapitulowania całości argumentacji prawnej. Podkreślić należy jednak, że z obszernego orzecznictwa polskiego Sądu Najwyższego, a także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że problem niezależności i właściwej kompozycji sądów, w składzie których zasiadają osoby przedstawione do powołania na stanowisko sędziego Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. ma charakter systemowy.

Zagadnienie to nabiera dodatkowego wymiaru w przypadku tych sędziów, którzy nie tylko uczestniczyli w bezprawnej procedurze przed niekonstytucyjnym organem jakim jest wspomniana Rada, ale ponadto przyjmowali stanowiska z rąk Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego i swoimi działaniami w pełnym zakresie popierali te wszelkie decyzje czy zmiany, które następnie były jednoznacznie uznawane przez sądy międzynarodowe za naruszające gwarancje prawa do niezależnego sądu ustanowionego ustawą. Ich, kariery w strukturze sądownictwa powszechnego, czy też nawet i Sądu Najwyższego były nietypowe, o tyle, że awanse do sądów wyższych instancji lub na stanowiska funkcyjne miały bezprecedensowo szybki charakter.

Przypomnieć należy, że w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22), zaakcentowano kluczową dla procesu nominacyjnego okoliczność, tj., że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1.

W uchwale tej podkreślono, że należy mieć na względzie stopniowalność kryteriów doboru do sądów różnego rzędu, gdyż surowsze są wymagania w stosunku do sędziów ubiegających się o awans do sądów, które znajdują się wyżej w strukturze sądownictwa, co prowadzi do konieczności oceny w ramach testu niezawisłości konkretnego sędziego takich okoliczności, jak równoczesność (lub zbliżony czas) uruchomienia drogi awansowej z objęciem ważnego stanowiska w administracji sądowej w drodze arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, utajnienie obrad KRS w zakresie danej kandydatury, jednoznacznie negatywna opinia zgromadzenia ogólnego sędziów, porównanie osiągnięć zawodowych kandydata z doświadczeniem zawodowym i poparciem środowiska dla kontrkandydatów oraz to, czy kandydat w ogóle miał kontrkandydata do awansu, czy też był jedyną osobą, która wzięła udział w danym konkursie.

Sąd Najwyższy podziela rozważania Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 10 kwietnia 2024 r., II KK 351/23, w zakresie oceny przebiegu kariery sędziego

X. Y.. W czasie, gdy Minister Sprawiedliwości w drodze stosownej nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych zapewnił sobie narzędzia prawne pozwalające na zupełnie arbitralne, masowe wręcz usuwanie ze stanowisk prezesów i wiceprezesów sądów (powszechnie już wówczas określane w dyskusji publicznej jako „przejmowanie sądów”) sędzia X. Y. przyjął powołanie na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Zamościu (decyzja Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 kwietnia 2016 r. DSO-IV-1304-327/16). Został także powołany przez Ministra Sprawiedliwości do Zespołu do monitorowania stosowania Regulaminu urzędowania sądów powszechnych (zarządzenie z dnia 24 listopada 2016 r.) – (por. także wyroki Sądu Najwyższego wydane: w dniu 8 maja 2024 r., II KK 251/23 oraz w dniu 5 czerwca 2024 r., II KK 575/23).

Dwa lata później Prezes Sądu Okręgowego w Zamościu powierzył sędziemu X. Y. funkcję Przewodniczącego II Wydziału Karnego tego Sądu na okres odpowiadający kadencji Wiceprezesa, z czym wiązało się zwiększenie uposażenia z uwagi na pełnienie w jednym sądzie dwóch funkcji (decyzja z dnia 7 lutego 2018 r. K-1230-45/18). Jak wynika z dokumentów zgromadzonych przez Sąd Najwyższy, a także z dostępnej w domenie publicznej uchwały nr [...] Krajowej Rady Sądownictwa z dnia [...] 2021 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, ogłoszonym w Monitorze Polskim z 2021 r., poz. 312, sędzia X. Y. był wielokrotnie delegowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, w dniach: 28 lutego, 14 i 28 marca, 11 i 25 kwietnia, 9 i 23 maja, 6 i 13 czerwca, 4 i 18 lipca, 26 września, 3 i 24 października 2019 r. Od dnia 3 lutego 2021 r. został delegowany do orzekania w tym Sądzie do 2 lutego 2022 r. przez Ministra Sprawiedliwości.

Wspomnianą uchwałą KRS sędzia X. Y. został rekomendowany Prezydentowi RP na stanowisko sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. Był jedynym kandydatem, więc nie jest możliwa analiza porównawcza jego kompetencji. Prezydent RP powołał go na wskazany urząd w marcu 2022 r.

Kolejną istotną okolicznością, która wpływa na odbiór postawy sędziego X. Y., jest ta, że udzielił poparcia sędziemu Z.Ł. do sędziowskiej części zreformowanej KRS

([https://www.sejm.gov.pl/\[...\].pdf](https://www.sejm.gov.pl/[...].pdf)). Poparcie kandydata do podporządkowanej Rady politykom, stanowiło jasny i niebudzący wątpliwości wyraz poparcia dla kierunku reform, jakie przygotowała ówczesnie rządząca większość parlamentarna.

Wszystkie te okoliczności wskazują na brak niezbędnej niezależności i bezstronności tego sędziego wobec władzy wykonawczej, co narusza prawo strony (skazanego) do sądu, zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji.

Pisemne oświadczenie sędziego X. Y. z dnia 1 sierpnia 2024 r. (k. 105 akt SN) dokonanych ocen nie może zmienić.

Na mocy m. in. przepisu art. 435 k.p.k. zaskarżony kasacją wyrok podlegał także uchyleniu w stosunku do skazanych A.B. i W.W..

Przy ponownym procedowaniu Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpozna sprawę w postępowaniu odwoławczym w składzie wolnym od wad prawnych.

Z tych względów należało orzec jak w wyroku.

Jacek Błaszczyk Dariusz Kala Michał Laskowski

WB

**Uzasadnienie zdania odrębnego sędziego Sądu Najwyższego
Dariusza Kali do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października
2024 r., sygn. akt II KK 168/24.**

Nie zgadzam się ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2024 r. (II KK 168/24). W kasacji nie sformułowano żadnego zarzutu z obszaru bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Wobec tego kasacja winna zostać rozpoznana li tylko pod kątem podniesionej w niej rażącej obrazę prawa uzasadniającej wzruszenie zaskarżonego orzeczenia, jeżeli mogła ona mieć istotny wpływ na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Tymczasem Sąd Najwyższy uznał z

urzędu, że mamy tutaj do czynienia z sytuacją z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., które to stanowisko nie jest, z przyczyn szerzej wskazanych poniżej, trafne.

Już w tym miejscu wypada zauważyć, że musi być uznane jako wielce dyskusyjne przyjmowanie konstrukcji bezwzględnej przyczyny odwoławczej w sytuacji, gdy wykazanie zaistnienia stanu opisanego w art. 439 § 1 k.p.k. wymaga prowadzenia żmudnego wywodu w warstwie motywacyjnej, jak to miało miejsce w tej sprawie, w celu wykazania, że przed sądem *ad quem* zmaterializował się stan „nienależytej obsady sądu”. Stwierdzenia uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze, związane z koniecznością uwzględniania ich z urzędu i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz ich wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by do grona bezwzględnych przyczyn odwoławczych zaliczać **wyłącznie stany o obiektywnym i łatwo weryfikowalnym charakterze**. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego ustalenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz (jak to się stało w tej sprawie), prawo stron postępowania karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych zostałoby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze ograniczenia związane m.in. z realnym prawem do zaskarżenia orzeczenia, czy uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia (szerzej D. Kala, Uzasadnienie zdania odrębnego do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I – 4110 – 1/20). Dopowiedzieć też w tym kontekście trzeba, że w rozstrzygnięciu z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I – 4110 – 1/20, do którego nie odwołano się w kontestowanym wyroku, choć bez wątpienia miało ono kluczowe, wręcz założycielskie znaczenie dla ukształtowania się linii orzeczniczej, której elementem jest kontestowany wyrok, skonstruowano **de facto nową, dotychczas nieznaną przyczynę odwoławczą (swoistą hybrydę prawną)**. Do stwierdzenia wystąpienia uchybienia będącego jej podstawą konieczne jest wszak, charakterystyczne dla przesłanek o charakterze względnym, przeprowadzenie wielopłaszczyznowej analizy, której wyniki determinują nadto czynniki wybitnie ocenne. Tym co różni tę konstrukcję od względnych przyczyn odwoławczych pozostaje natomiast to, że na sądzie spoczywa obowiązek prowadzenia badań pod kątem uchybienia w sferze bezstronności, niezawisłości i niezależności także z

urzędu i w razie ustalenia, że ono wystąpiło, zobowiązany jest uchylić zaskarżone orzeczenie bez względu na to, czy przedmiotowa wadliwość mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. *Ad marginem* już w tym miejscu wypada zauważyć, że prokurator obecny na rozprawie kasacyjnej sprzeciwiał się przyjęciu bezwzględnej przyczyny odwoławczej (domagał się oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej) argumentując, że „nie stwierdza związku między trybem powołania sędziego X. Y. treścią rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Nie ma więc bezwzględnej przyczyny odwoławczej” (k. 111 v.).

Ustalając, czy określone uchybienie należy traktować jako bezwzględną przyczynę odwoławczą, która obliuguje sąd kasacyjny do uchylenia kontrolowanego orzeczenia z urzędu i to niezależnie od granic zaskarżenia, wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia oraz woli stron (w tej sprawie obrońca G. W. widocznie nie uważał, aby istniały powody, aby wzruszać wyrok w trybie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., skoro nie zawarł tego zarzutu w kasacji; dopiero po „zasygnalizowaniu” tego zagadnienia na rozprawie kasacyjnej zdawkowo stwierdził, że w świetle przedstawionych okoliczności zachodzie stan bezwzględnej przyczyny odwoławczej; co do dwóch kolejnych oskarżonych doszło do uchylenia zaskarżonego wyroku w trybie art. 435 k.p.k.), należy mieć na względzie, że **prawo do sądu obejmuje tak komponent określany mianem prawa do uruchomienia procedury przed organem o określonej charakterystyce (tj. ustanowionym ustawą, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), jak i prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, a nadto prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy** (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97). Nie można także zapominać, że finalnym celem sformułowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do sądu jest przywracanie stanu stałości, pewności i bezpieczeństwa prawnego, co znajduje swój wyraz w zasadzie stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych. Zasada ta ma swoje zakotwiczenie nie tylko w ww. konstytucyjnym prawie do sądu, ale i w zasadzie demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz w wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP zasadzie legalizmu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06). Stabilność orzeczeń sądowych ma doniosłe znaczenie także w prawie europejskim. Na wagę tej zasady,

jako podstawy zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości, wielokrotnie zwracał uwagę tak Europejski Trybunał Praw Człowieka, jak i Trybunał Sprawiedliwości UE. Szerszą argumentację w tym zakresie, z przywołaniem stosownych judykatów, przedstawiłem w uzasadnieniu zdania odrębnego do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I – 4110 – 1/20. Uwagi tam zawarte są w pełni aktualne także co do niniejszego zdania odrębnego. W tym miejscu warto dodatkowo przywołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w odniesieniu do wyroku TSUE z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach C – 748/19 do C - 754/19, a więc zajęte po wydaniu przywołanej uchwały z 23 stycznia 2020 r: „stabilność orzeczeń i potrzeba ich poszanowania są bowiem również wartościami o szczególnej mocy, służącymi samemu wymiarowi sprawiedliwości i społeczeństwu, dla którego istnieją, chronionymi prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej, a także wskazywanymi w orzecznictwie wszystkich sądów (w tym także SN oraz TSUE)” – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2022 r., IV KK 164/22.

Każde wzruszenie prawomocnego orzeczenia **godzi w zasadę stabilności ostatecznych orzeczeń sądowych, niwecząc wytworzony ich wydaniem stan stałości, pewności i bezpieczeństwa prawnego. Konieczność powtarzania procesów sądowych w szerszej skali (taki zaś stan rzeczy kreuje przyjęcie wykładni przepisów zaprezentowanej w wyroku, do którego złożyłem zdanie odrębne) wiąże się ponadto z istotnymi kosztami społecznymi i to nie tylko w czysto finansowym sensie.** Zwracał na to uwagę Sąd Najwyższy już w uzasadnieniu uchwały pełnego składu tegoż Sądu z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA-I-4110-4/13, w której powołano się w tym kontekście na realność zagrożenia dla ładu prawnego, dobrego funkcjonowania sądów (konieczność powtórzenia danego procesu uniemożliwia przecież sędziom w proces ten zaangażowanym zajęcie się w tym czasie rozpoznawaniem innych spraw). Odwołano się również do „niebezpieczeństwa ogólnego zamętu w wymiarze sprawiedliwości (...), nadwyrężenia wizerunku prawa i władzy sądowniczej”, który ucierpiałby wskutek wykładni przepisów w sposób powodujący konieczność uchylania znacznej liczby wydanych wyroków z uwagi na wadliwość w sferze delegowania sędziów (tej kwestii dotyczyła uchwała BSA-I-4110-4/13 – przyp. D. K.). Oczywiście nie możemy też

zapominać o tych kosztach społecznych ponownych procesów, które łączą się z powrotem pokrzywdzonych, świadków, czy oskarżonych do traumatycznych przeżyć, nie pozwalając im na zakończenie „procesu” żałoby, czy społecznej rehabilitacji.

Doniosłość problemu, któremu z powyższych komponentów prawa do sądu należy – na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji – przyznać pierwszeństwo, dostrzegalna jest także w wypowiedziach przedstawicieli doktryny dotyczących zagadnienia zbliżonego do analizowanego w uzasadnieniu niniejszego zdania odrębnego (zob. stanowisko konstytucjonalisty, dra hab. J. Zaleśnego, który w kontekście kwestii związanej z prawidłowością delegacji sędziego, akcentując prawo stron do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki wskazał, że Sąd Najwyższy rozstrzygając tę kwestię powinien „rozważyć, czy to prawo nie jest przypadkiem ważniejsze niż to, czy zostały dochowane wszelkie wymogi formalne dotyczące delegacji” [w:] artykuł M. Kryszkiewicz, pt. Setki procesów do powtórki? Wszystko przez błąd w delegacji sędziów, opublikowany w Dzienniku Gazeta Prawna z dnia 26 maja 2021 r.).

W zarysowanej wyżej w niniejszym uzasadnieniu sytuacji konfliktowej – analizowanej na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji - należało dać pierwszeństwo wolności jednostki i ściśle z nią skorelowanym elementom prawa do sądu, jakimi są przewidywalność procedury oraz prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a także zasadzie stabilności orzeczeń sądowych. W tym kontekście warto zaakcentować, że demokracja i wszystkie jej determinanty nie są celem samym w sobie. Są jedynie środkiem do celu, którym jest wolność jednostki (szerzej zob. F. Hayek, *Konstytucja wolności*, Warszawa 2012, s. 112 i n.). I z tej przyczyny uważam, że **właśnie wolności jednostki, w myśl zasady *in dubio pro libertate*, należało przy rozstrzyganiu konfliktu wartości przyznać znaczenie priorytetowe**. Bo choć oczywiste jest, że zasada trójpodziału władz ze swego założenia ma gwarantować wolność jednostki, to jest równie niewątpliwe, że celu tego nie uda się osiągnąć jeśli organy władzy publicznej - nawet w działaniach zmierzających li tylko do pełnej realizacji tej zasady - przy wdrażaniu konkretnych rozwiązań czy wydawaniu konkretnych rozstrzygnięć, nie będą na wolność jednostek zwracały wystarczającej uwagi. Wolność ta **nie może być traktowana wyłącznie jako abstrakcyjny cel, którego urzeczywistnianiu mają służyć podejmowane przez organy władzy**

publicznej - inspirowane nawet pozytywnymi pobudkami - działania, ale powinna być postrzegana jako wartość, która musi być respektowana na każdym etapie tych działań.

W uzasadnieniu zdania odrębnego sporządzonego w sprawie BSA I – 4110 – 1/20 podkreśliłem - i stanowisko to nadal podtrzymuję - że w doktrynie i judykaturze od lat konsekwentnie i w pełni słusznie zauważa się, iż w polskim procesie karnym, co wynika aktualnie tak z treści art. 438 pkt 2 k.p.k., jak i z art. 433 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy uchyla lub zmienia zaskarżone orzeczenie z powodu stwierdzenia uchybień procesowych, co do zasady wyłącznie wtedy, gdy te uchybienia zostały podniesione w środku odwoławczym i były niekorzystne z perspektywy interesu strony, na rzecz której środek ten został wywiedziony (H. Kempisty (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. M. Mazura, Warszawa 1971, s. 481; G. Artymiak (w:) Proces karny. Część szczególna, pod red. G. Artymiak i M. Rogalskiego, Warszawa 2012, s. 143). Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że przepisy nakazujące uwzględnianie uchybień proceduralnych niepodniesionych w środku odwoławczym, bez względu na to, czy mogły wywrzeć wpływ na treść orzeczenia, mają charakter regulacji wyjątkowych, a w związku z tym – zgodnie z dyrektywą wykładni tekstu prawnego *exceptiones non sunt extendendae* – nie wolno ich interpretować rozszerzająco (zob. m.in. M. Cieślak, Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k., Nowe Prawo 1960, nr 12, s. 1559; S. Zabłocki, Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji, Warszawa 2003, s. 185; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014, s. 851). Powyższa uwaga, co oczywiste i co znalazło swój wyraz również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczy także interpretacji zwrotu „sąd był nienależycie obsadzony”, którego użyto w treści art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Dobitnym tego wyrazem jest stanowisko zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. akt I KZP 43/05. W orzeczeniu tym stwierdzono, że „wyznaczenie składu sądu z naruszeniem reguł określonych w art. 350 § 1 k.p.k. i art. 351 § 1 k.p.k. stanowi względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.” oraz wskazano m.in., iż „nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie do polskiego Kodeksu postępowania karnego regulacji zawartych w art. 351 k.p.k. miało na celu wyłączenie niebezpieczeństwa manipulowania

składami sądu i w ten sposób zapewnienie poszanowania zasady jego bezstronności (por. uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu postępowania karnego, s. 429), w szczególności w jej aspekcie obiektywnym, poprzez budowanie zaufania do sądu (T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998, s. 635). Nie przesądza to, czy poprzez unormowania zawarte w art. 351 § 1 k.p.k. rzeczywiście można tego niebezpieczeństwa uniknąć, zauważyć trzeba, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż naruszenie przepisów o charakterze gwarancyjnym zawsze prowadzi do uchylenia orzeczenia na podstawie art. 439 § 1 k.p.k. W Kodeksie postępowania karnego jest przecież bardzo wiele przepisów, co do których gwarancyjnego charakteru nie można mieć żadnych wątpliwości, a poza sporem pozostaje, że naruszenie ich nie prowadzi do uchylenia orzeczenia bez względu na granice zaskarżenia i granice podniesionych zarzutów oraz bez względu na wpływ uchybienia na treść orzeczenia (...). **Brak jest także powodów do twierdzenia, że jeżeli określone uchybienie proceduralne stanowi pogwałcenie prawa do rzetelnego (sprawiedliwego) procesu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji lub art. 6 KE, to siłą rzeczy musi być ono kwalifikowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 k.p.k. (...).** Owszem fakt, że określone uchybienie oznacza sprzeniewierzenie się gwarancjom konstytucyjnym, czy też gwarancjom przewidzianym w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, powinno być brane pod uwagę przy dokonywanej przez sąd odwoławczy ocenie, czy uchybienie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, niemniej ocena ta dokonywana być musi - poza wypadkami ściśle określonymi w art. 439 § 1 k.p.k. - w płaszczyźnie art. 438 k.p.k.". Pogląd ten jako słuszny przywołano również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2019 r., II KO 47/18, oddalającym wniosek o wznowienie postępowania.

Nie tracę z pola widzenia argumentu nawiązującego do treści art. 6 ust. 1 EKPCz w zakresie „prawa do sądu ustanowionego ustawą”, jako jednego z elementów standardu rzetelnego procesu (zob. art. 9 Konstytucji). Nie zmienia to jednak faktu, że wskazane wyżej orzeczenie w sprawie II KO 47/18 Sąd Najwyższy wydał po rozpoznaniu wniosku o wznowienie postępowania, złożonego na podstawie art. 540 § 3 k.p.k., w związku z treścią wyroku ETPCz z dnia 12 kwietnia 2018 r. wydanego w sprawie Chim i Przywieczerski przeciwko Polsce (skargi nr 36661/07 i

38433/07). W tym judykacie ETPCz wyrażono pogląd, że sąd pierwszej instancji, w składzie którego zasiadał sędzia wyznaczony z naruszeniem art. 350 § 1 i art. 351 § 1 k.p.k., nie może być uznawany za „sąd ustanowiony ustawą” i w konsekwencji stwierdził, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 KE. W orzeczeniu tym podkreślono także, że »w niniejszej sprawie Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 w odniesieniu do zasady „sąd ustanowiony ustawą” w przypadku sądu pierwszej instancji. Zauważył również, że sądy odwoławcze oddaliły zarzuty skarżącego co do tego, że uchybienie formalne w wyznaczeniu sędziego wpłynęło na treść wyroku. Mając na uwadze istotę swoich ustaleń oraz przyczyny leżące u ich podstaw (...) Trybunał uważa, że w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy, to nie do Trybunału lecz do sądów krajowych należy podjęcie decyzji czy wznowienie postępowania karnego jest konieczne, czy nie, celem wykonania niniejszego wyroku«.

Odnosząc się do uchybień, które ETPCz kwalifikuje jako pozbawiające oskarżonego prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w rozumieniu art. 6 ust. 1 KE odwołać się można do wyroku ETPCz z dnia 30 listopada 2010 r., w sprawie Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce, skarga nr 23614/08, w którym Trybunał wskazał, że „asesor sądowy (...) nie była niezawisła, co jest wymagane na podstawie artykułu 6 § 1 Konwencji, a powodem tego jest okoliczność, że mogła ona zostać zwolniona przez Ministra Sprawiedliwości w każdym momencie trwania swojej kadencji, oraz że nie istniały wystarczające gwarancje chroniące ją przed arbitralnym wykonaniem tego prawa ze strony Ministra (...)”. Stwierdzając, że w przedmiotowym postępowaniu doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji z uwagi na fakt, iż sąd, w składzie którego zasiadała asesora, nie był niezawisły w rozumieniu powołanego artykułu EKPCz, Trybunał wskazał jednak, „że w niniejszej sprawie nie ma podstaw, które by wymagały od Trybunału nakazania wznowienia postępowania w sprawie skarżących (...), Trybunał nie wyklucza, że mógłby zająć inne stanowisko w przypadku gdyby, na przykład, okoliczności konkretnej sprawy dawały uzasadnione podstawy do przekonania, że Minister miał wpływ, lub można by zasadnie uznać, że mógłby mieć wpływ – na przebieg postępowania”. W judykacie tym Trybunał przypomniał też, że „w konkretnym kontekście spraw przeciwko Turcji, dotyczących niezawisłości i bezstronności sądów

bezpieczeństwa narodowego, Trybunał wskazał w niektórych wyrokach, że w zasadzie najwłaściwszą formą zadośćuczynienia dla skarżącego byłby niezwłoczny ponowny proces, **gdyby skarżący sobie tego życzył**".

Postawiona w zdaniu odrębnym teza, iż w niniejszej sprawie należało badać zarzuty kasacyjne na płaszczyźnie „rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia” jest uprawniona wobec – moim zdaniem – **braku formalnego związania składu Sądu Najwyższego uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1**. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20 stwierdzono bowiem, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z:

10. art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP
11. art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej,
12. art. 6 ust. 1 EKPCz.

W kontekście przywołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego należy zauważyć, że art. 8 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że *konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej*. Z kolei w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP *orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne*. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązywania wyroku tego Trybunału. Skoro tak, to wyrażona w uzasadnieniu niniejszego wyroku koncepcja „braku wiążącego charakteru” w odniesieniu do przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, musiałaby się opierać na – **niemającej jednoznacznego osadzenia w prawie pozytywnym i ujmowanej m.in. z tego powodu niekiedy jako osobliwa - konstrukcji *sententia non existens***. Rozwijając powyższy wątek należy wskazać, iż w judykaturze wyrażony został trafny i obszernie umotywowany pogląd, że „orzeczenie sądu prawnie nie istnieje, gdy w orzeczeniu brak jest tego rodzaju elementów czy warunków, które według ustawy procesowej nadają mu charakter i

skutki orzeczenia sądowego (...); nie sposób uznać, by udział w wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, dwóch sędziów TK, których status jest kwestionowany, był tego rodzaju wadą prawną, która pozwala na sięgnięcie do konstrukcji *sententia non existens*. Nie można również podzielić tezy, iż w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł poza swoimi kompetencjami ustawowymi” (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21 i zawarte tam uwagi stanowiące rozwinięcie zacytowanych stwierdzeń). W treści uzasadnienia tego ostatniego postanowienia zasadnie nie dopatrzono się tego rodzaju „okoliczności nadzwyczajnych” (odwoływano się do tej formuły w uzasadnieniach postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., V KZ 47/21), które mogłyby podważyć konieczność respektowania w odniesieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, wskazań art. 190 ust. 1 Konstytucji RP.

Przyjmując, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z bezwzględną przyczyną odwoławczą nie uwzględniono także wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25.03.2019 r., K 12/18, w którym to wyroku stwierdzono, iż art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższe stanowisko Trybunału Konstytucyjnego należało zaś uwzględnić, mając na uwadze treść art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. W każdym razie rzetelność wyводу uzasadnienia wyroku wydanego w niniejszej sprawie nakazywała przywołanie ww. judykatu Trybunału Konstytucyjnego i wskazanie, dlaczego Sąd Najwyższy uważa, że mimo jednoznacznego brzmienia art. 190 ust. 1 Konstytucji, nie uznaje, że jest nim związany.

Dodatkowo stwierdzić należy, że podejmując decyzję co do zaistnienia w tej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej (na marginesie należy zauważyć, że z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego bezpośrednio nie wynika jak ustalone przez ten sąd okoliczności dotyczące drogi zawodowej sędziego X. Y. przełożyły się na zaistnienie stanu z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) należało w sposób bardzo analityczny odnieść się do argumentacji sędziego X. Y. zamieszczonej w piśmie z 1 sierpnia

2024 r. (k. 105 – 105 v.) dotyczącej m.in. kwestii związanych z okolicznościami udzielenia poparcia w trakcie naboru do KRS sędziemu Z. Ł., przyjęcia powołania do Zespołu ds. monitorowania stosowania Regulaminu urzędowania sądów powszechnych i okoliczności rezygnacji z tego powołania oraz obrazującej zajmowane przez X. Y. stanowiska w wymiarze sprawiedliwości i ich chronologię mającą wykazać, że jest on beneficjentem określonych zmian wprowadzanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez „ówcześnie rządzącą większość parlamentarną”. W tym kontekście trzeba też zauważyć, że objęcie przez sędziego X. Y. funkcji przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Zamościu – jak wynika z ww. pisma sędziego, jak też z akt osobowych X. Y. – nastąpiło już 6 maja 2015 r., nie zaś w dniu 7 lutego 2018 r. jak wskazano w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku Sądu Najwyższego. Decyzja Prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 7 lutego 2018 r. stanowiła jedynie akt powierzenia ww. funkcji sędziemu X. Y. na dalszy czas oznaczony. Z oświadczenia sędziego X. Y. z 1 sierpnia 2024 r. wynika też jednoznacznie, że jego powołanie na stanowisko Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Zamościu „nie zostało poprzedzone odwołaniem - przed upływem ustawowych kadencji – poprzedniego Prezesa i Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Zamościu”. Kwestia ta winna być również przedmiotem uwagi Sądu Najwyższego w tej sprawie, lecz tak się nie stało, na co wskazuje uzasadnienie wydanego wyroku. Konkluzja tego uzasadnienia, w kontekście oświadczenia sędziego X. Y. jest jednozdaniowa i sprowadza się do stwierdzenia, że „pisemne oświadczenie sędziego X. Y. z dnia 1 sierpnia 2024 r. (k. 105 akt SN) dokonanych ocen nie może zmienić”.

Na zakończenie wywodu niniejszego zdania odrębnego zasadne wydaje mi się przywołanie jeszcze jednego argumentu, osadzonego w poglądach wybitnych jurystów *Imperium Romanum*. Sięgnięcie do ich poglądów jest w pełni uprawnione współcześnie, skoro zapatrywania na prawo i procesy jego stosowania, w kwestiach rudymenarnych, niewiele się od tamtych czasów zmieniły. W rozpoczynającej *Digesta Iustiniani Augusti* księdze I, tytule I: *De iustitia et iure*, zawierającym fragmenty m.in. z podręcznika Domitiusa Ulpianusa, czytamy: *Iuri operam daturum prius nosse oportet, unde nomen iuris descendat, est autem a iustitia appellatum: nam, ut eleganter Celsus definit, ius est ars boni et aequi*. Fraza ta tłumaczona jest

następująco: *Ten kto zamierza się poświęcić prawu, powinien najpierw się dowiedzieć, skąd wywodzi się termin prawo. Jest ono mianowicie tak nazywane od sprawiedliwości: albowiem, jak to elegancko określa Celsus, prawo jest sztuką stosowania tego co dobre i słuszne* (A. Tarwacka, *O sprawiedliwości i prawie. 1 tytuł, 1 księgi Digestów. Tekst, tłumaczenie, komentarz*, Zeszyty prawnicze UKSW 2003 (3.2.), s. 358–359). **Sędzia miał i niezmiennie ma więc obowiązek, posługując się swymi umiejętnościami (ars), dekodować normę z przepisu w sposób, który odpowiadałby „dobru” i „słuszności”.** Jak wskazuje się trafnie w piśmiennictwie, „ten sposób określenia prawa nie mówi nam wprost czym jest prawo, lecz podaje kryterium, które musi być użyte do uzyskania normy prawnej (...)” – zob. *Regulae iuris* pod redakcją W. Wołodkiewicza, Warszawa 2011, s. 76. Prawo osadzone jest bowiem w owych wartościach, które syntetycznie ujął Celsus, zaś upowszechnił, powołując się na tego jurystę, Domitius Ulpianus (szerzej D. Kala, *O sprawiedliwości prawa i prawie do sprawiedliwości [w:] Scientia nobilitat. Rozważania o prawie i jego stosowaniu*, Kraków 2019, s. 20). **Jeśli przepisy prawa** (przy uwzględnieniu odnoszących się do nich stanowisk sądów krajowych i międzynarodowych oraz poglądów doktryny) **pozwalają na takie ich zinterpretowanie, które nie godziłoby w zasadę stabilności ostatecznych orzeczeń sądowych, nie niweczyło wytworzonego ich wydaniem stanu stałości, pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz nie powodowało zbędnych kosztów społecznych, to taką ich interpretację należało przyjąć.** Tymczasem w niniejszej sprawie doszło z urzędu do zastosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., czego efektem było uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, które to rozstrzygnięcie nie może być uznane ani za „dobre” ani za „słuszne” w ujęciu wyżej wskazanym.

Mając na uwadze powyższe względy, uznałem za konieczne zgłoszenie zdania odrębnego do przywołanego na wstępie wyroku Sądu Najwyższego.

[WB]

[r.g.]